

PROTOKÓŁ Nr VI/2015

szóstej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,

odbytej w dniu 28 lutego 2015 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 13.00.

Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach przywitał Pana Leszka Boczkowskiego - Burmistrza Jezioran, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa - Skarbnika Gminy. Następnie przywitał wszystkich radnych, sołtysów, jak też mieszkańców, którzy przybyli na sesję. Następnie poinformował, że obecnych jest 12 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 8 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 9 do protokołu, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 10 do protokołu.**

Następnie *Pan Przewodniczący* na sekretarza obrad powołał *Radnego Jerzego Płocińskiego*.

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Wręczenie listów gratulacyjnych laureatowi Plebiscytu na Piłkarza Roku Warmii i Mazur i jego rodzicom.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Podjęcie uchwały w sprawie:
 - 1) zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,
 - 2) zamiaru przekształcenia Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego w Jezioranach, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Jezioranach, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,
 - 3) zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Jeziorany, jako członka zwyczajnego do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania "Warmiński Zakątek" z siedzibą w Dobrym Mieście,
 - 4) rozpatrzenia skargi na kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach,
 - 5) zmian w budżecie gminy na 2015 rok,
 - 6) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Wręczenie listów gratulacyjnych laureatowi Plebiscytu na Piłkarza Roku Warmii i Mazur i jego rodzicom.

Pan Przewodniczący oraz **Burmistrz Jezioran** wręczyli laureatowi Plebiscytu na Piłkarza Roku Warmii i Mazur i jego rodzicom listy gratulacyjne.

Ad. 3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Przewodniczący Rady: „Przejdziemy do kolejnego punktu naszego spotkania, to jest do sprawozdania Burmistrza z działalności między sesjami. Być może zauważyliście Państwo, że przesunęliśmy ten punkt przed interpelacje i wolne wnioski. Niektóre z tych interpelacji i wolnych wniosków może dotyczyć bieżących spraw wynikających ze sprawozdania. Prosimy Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Jezioran: „Taka koncepcja już będzie zawsze Panie Przewodniczący?”

Przewodniczący Rady: „Myślę, że ona byłaby słuszna, bo między sesjami jest duży okres, a sprawy bieżące często wymagają dosyć szybkich odpowiedzi, na które Pan będzie mógł dać jeszcze nam dzisiaj odpowiedź jeśli nie, to oczywiście w przyszłości.”

Burmistrz Jeziora: „Proszę Państwa minęło niespełna 28 dni, roboczych trochę mniej od ostatniej naszej sesji. Chcę tylko powiedzieć, że za miesiąc też się spotkamy. Może nie na koniec, ale może wcześniej trochę dlatego, że jako Radni musicie podjąć decyzję, która dotyczy, czy w roku 2016 będzie tworzony Fundusz Sołecki. Spotkamy się w tej sprawie. Mam nadzieję, że nie tylko w tej, ale innych, jak się nam uda pewne sprawy dokładne wyjaśnić. Kwestie związane z metryczką śmieciową. Tak jak Państwo pamiętacie na ostatniej sesji było lekkie zamieszanie, bo było pytanie, czy mamy siedzieć do 23:59, aby podjąć uchwały zmieniające w związku ze zmianą ustawy o odpadach. Nasze Uchwały i Nasze Regulaminy nie były, aż na tyle złe, żeby musieć zdecydowanym ruchem tę zmianę robić. Nie mniej jednak po wejściu w życie tej ustawy mamy 180 dni na dostosowanie swoich uchwał, regulaminów, zasad do brzmienia nowej ustawy. W konsekwencji wiąże się to z tym, że chcę abyście Państwo po przeanalizowaniu oczywiście wszystkich rzeczy zdecydowali się na zebranie niezbędnych odpadów z terenu gminy, które będzie można później sprzedać dalej do przetworzenia. Od 1 lutego tego roku moim nowym zastępcą jest Pan Marcin Frączek osoba, która przez 4 lata była radnym. Poznałem go bardzo dobrze przez ten okres, jako osobę kompetentną, jako jedną z nielicznych osób, która rozumiała sprawy samorządowe i osobę, do której mam pełne zaufanie, na której mogę polegać. Dlatego też taka moja decyzja. Tak jak już wspominałem niedługo będziemy musieli się zastanowić dokładnie nad systemem całej gospodarki odpadami. Z tego też względu na początku byłem z wizytą na składowisku w Sękitach, aby przyjrzeć się systemowi, w jaki sposób oni odzyskują odpady i śmieci, które przyjeżdżają z Gminy Jeziorany. Przy okazji sprawdziliśmy w jaki sposób zbierane są odpady z Gminy Jeziorany i w jaki sposób trafiają na składowisko. Byliśmy świadkami wyładowań odpadów w Sękitach z samochodu, który właśnie w poniedziałek 2 lutego pojawił się na tym składowisku zbierający odpady z terenu naszej gminy. Proszę Państwa, przy tych stawkach,

które są w tej chwili czyli 11, 13 zł w ogóle nie opłaca się segregować odpadów, czyli większość osób z terenu gminy złożyło deklarację o tym, że segreguje, a nie segreguje. Te właśnie odpady nie segregowane trafiają do Sękit i te odpady są tam segregowane przez osoby stojące na linii segregacyjnej i te odpady są po prostu przez Spółkę tą, która tam działa, przez zarząd sprzedawane i to sprzedawane powiem szczerze z niezłym efektem finansowym. Nam się to nie opłaca z wiadomych względów, bo cena. Natomiast Gmina Jeziorany zgodnie z ustawą o odpadach musi osiągnąć pewien procent recyklingu tych odpadów, które są wytwarzane na terenie gminy. Przez ten system i przez tą małą różnicę wartości ceny za odpady składowane i zmieszane tego poziomu recyklingu nie osiągamy i nie osiągniemy, jeżeli będziemy dalej trwać w tym. Podobne niebezpieczeństwo jest też w tym, że podpisując umowę z Olsztynem jednoznacznie określiliśmy to, że wszystkie odpady z terenu gminy muszą trafić do Olsztyna, czy segregowane, czy nie segregowane. Segregowane odpady trafiają tam nieodpłatnie. Jeżeli będziemy mieć informacje, że następuje u nas segregacja i nie osiągniemy poziomu cen, które mamy na to zgodnie z ustawą. Dlatego też analizy wstępne, na razie wstępne, mam nadzieję, że razem z Panem Prezesem Cybulskim za chwilę siądziemy do konkretnych rzeczy, bo chcemy skupować odpady. Może nie Gmina, a Spółka. Będziemy skupować szkło, papier, plastik. Tak, aby zdjąć z rynku te odpady, które można później sprzedać dalej do przerobu i ograniczyć ilość odpadów, a tym samym zmniejszyć koszty, które Państwo ponosicie za śmieci. Niezbędne jest do tego dokończenie punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, który musi mieć gmina. Gmina ma obowiązek zgodnie z ustawą posiadania stacjonarnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, a nie tylko mobilnego. Po nowelizacji ustawy tej, która weszła w życie 1 lutego taki punkt selektywnej zbiórki odpadów stacjonarny musimy posiadać i to jak najszybciej. W budżecie oczywiście są zapisane na to środki i tylko jak na to pozwoli pogoda rozpoczynamy tam pracę, aby dokończyć budowę tego punktu. Tym sposobem Proszę Państwa zbierzemy zdecydowanie większą ilość tych odpadów i sprzedamy je do przetwórstwa dalej. Oczywiście trzeba przeanalizować koszty związane z dostarczeniem odpadów, zebraniu odpadów zmieszanych, bo nie wszyscy niestety je segregują. Też taka sytuacja będzie miała miejsce. Marzeniem było by, aby 100% mieszkańców segregowało odpady, ale to jest nierealne. Chcę tylko jeszcze Państwu powiedzieć, że po nowelizacji tej ustawy, zmiany tej ustawy, oświadczenia, deklaracje śmieciowe w przypadku spółdzielni dotyczy to naszej spółdzielni na terenie miasta, ale też spółdzielni w Wójtówce, czy wspólnot mieszkaniowych, deklaracje za wszystkich mieszkańców muszą złożyć zarządy wspólnot, tu będzie wielki problem dla tych wspólnot, żeby jednoznacznie mogły się określić, że 100% mieszkańców czy członków wspólnoty deklaruje segregację. Tu musi być jednoznaczne stwierdzenie albo 100% albo nikt. Ustawodawca po prostu wylał dziecko z kąpielą według mnie dlatego, że ciężko będzie, czy prezesom spółdzielni, czy szefom wspólnot doprowadzić do sytuacji, żeby kontrolować wszystkich członków, aby segregowali odpady, ale niestety tak się nie dzieje. Oczywiście w ciągu tego okresu przyjmowałem dziennie bardzo wiele praktycznie po 4-5 osób, nie będę mówił o tym w szczegółach, ale to Proszę Państwa zajmuje dużo czasu. Są to życiowe problemy każdego z tych ludzi, bądź życiowe interesy. Tych spraw na bieżąco jest bardzo wiele tak, że cały czas monitoruje, analizuje wszystkie sprawy, które są prowadzone przez

gminę. Niektóre sprawy trzeba prostować, wyjaśniać wręcz korygować niektóre postępowania, które były do tej pory błędnie prowadzone.

Spotkałem się także w Dobrym Mieście z wójtami i burmistrzami, którzy tworzą tzw. drugi krąg wokół Olsztyna, czyli gmin, które nie należą do obszaru funkcjonalnego, gmin, które bezpośrednio graniczą z miastem Olsztyn, dlatego takie spotkania. Już jak mówiłem Państwu na poprzednim spotkaniu, na poprzedniej sesji z Panią Skarbnik uczestniczyliśmy w spotkaniu z Wojewodą i Marszałkiem, na którym były omawiane zasady i reguły dofinansowania pewnych inwestycji w ramach RPO Warmia Mazury 2014-2020 i nie znalazły się tam pieniądze na remonty i budowy dróg lokalnych dla takich gmin jak nasza. Jest ogromna kwota w skali całego województwa idąca w miliony euro. Jest tam około 196 milionów euro, natomiast główny ciężar finansowania jest przeznaczony na budowę dróg wojewódzkich, na budowę linii kolejowej prawdopodobniej do Szyman i z tej kwoty tylko 15% środków przeznaczonych jest na budowę dróg lokalnych, czyli dróg powiatowych i gminnych, ale tylko i wyłącznie skierowane jest to do tych gmin, które są w miejskim obszarze funkcjonalnym miasta Olsztyn, Elku i Elbląga. Czyli wszystkie te inne gminy, które nie są w obrębie funkcjonalnym tych miast, nie mogą liczyć na te pieniądze. Z tego też względu nasza inicjatywa wspólna tych właśnie 5 gmin olsztyńskich, które są poza tym obszarem. Spotkanie z Panią Starostą, aby nakłonić ją do współpracy z nami, żeby w okresie tej kadencji głównie skierować środki w posiadaniu, których jest powiat na drogi powiatowe w naszych gminach. Wszyscy Wójtowie i Burmistrzowie oczywiście z tego kręgu są za tym, przyklasnęli, ustaliliśmy następne spotkanie z Panią Starostą, które się odbyło w Biskupcu. Na tym spotkaniu przedstawiliśmy Pani Staroście nasze prośby, postulaty i powiem Państwu, że przyjęła je z pozytywnym nastawieniem, ze zrozumieniem przede wszystkim też, być może między innymi, że sama pochodzi z Biskupca czyli z gminy, która też nie uczestniczy w udziale w środkach, ale na pewno to jest taki margines to wieloletni samorządowiec, który zna ten problem i zna problematykę budowy dróg i utrzymania bieżącego od podszewki gdyż się niewątpliwie tymi sprawami zajmowała będąc sekretarzem, czy pracownikiem administracji samorządowej w wielu gminach.

Także w tym okresie odbyłem spotkanie z Komendantem Gminnym OSP i Komendantami, Naczelnikami i Prezesami Gminnych Jednostek OSP, z którymi omawialiśmy kwestie rozdysponowania środków budżetowych, które są zapisane przez radę na OSP. Oprócz tych stałych wydatków, które muszą być ponoszone zostaje nam kwota 20 tysięcy zł i niewiele można z tych pieniędzy tak naprawdę kupić, ale w ramach pewnych inicjatyw, które są podejmowane czy przy Wojewódzkim Związku OSP czy Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska można powiązać finansowo wnioski składane przez OSP ze środkami, które będą mieli do dyspozycji budżetowych ze środków z budżetu gminy. Tak też się stało, podobno po raz pierwszy było takie spotkanie gdzie wszyscy mogli się i szczerze sobie porozmawiać. Oczywiście mogą być różne opinie, czy jest to tej jednostce potrzebne, czy niepotrzebne nie mniej jednak cześć osób, które tam były, uczestniczyły w konkursach wygrywały środki i oni są dysponentami tych pieniędzy i nie można negować tego, że czy oni są bardziej sprawni, czy bardziej mobilni, czy są wołani na akcje, czy są nie wołani wypracowali te środki i powinni je otrzymać.

Kolejnym z takich spotkań, które się odbyło jest kwintesencją dzisiejszych podejmowanych uchwał są sprawy związane z oświatą, czyli spotkania z Panią Dyrektorem Szkół Ponadgimnazjalnych z Panią Kingą Tomaszewską i z Panem Piotrem Szczyglakiem inspektorem ds. oświaty. Dwa bodajże trzy spotkania, na którym omawialiśmy kwestię związaną z likwidacją Liceum Profilowanego i przekształceniu Liceum Uzupełniającego w Liceum dla Dorosłych. Państwo radni zapoznali się z tym problemem na komisjach, ja tylko tak w dwóch słowach osobom będącym na sali przytoczę kwestię, iż liceum profilowane po zmianie ustawy w systemie oświaty nie znalazło się w strukturach tej ustawy. Czyli takiego liceum profilowanego już nie ma i w związku z tym sukcesywnie wygaszamy nabór do tej szkoły i praktycznie od 2 lat ona nie istnieje. Natomiast istnieje w strukturach naszych prawnych i należałoby doprowadzić do uporządkowania spraw formalnych. Także przekształcenie liceum profilowanego w liceum dla dorosłych, gdzie jest niewielki nabór lub w ogóle go nie ma daje nam możliwość, aby chętne osoby do nauki mogły kontynuować naukę w tej szkole. W przypadku pierwszej szkoły taka uchwała o likwidacji musi być podjęta z końcem lutego na 6 miesięcy przed końcem roku szkolnego. Natomiast ten rok 2015 jest rokiem, w którym można dokonać przekształcenia liceum uzupełniającego w liceum dla dorosłych w przyszłym roku gdybyśmy chcieli to zrobić trzeba byłoby dokonać likwidacji i powołać nową szkołę. Wiąże się to z większymi zabiegami formalnymi. Też na tym spotkaniu omówiliśmy kwestię utworzenia w tym roku jeszcze technikum na bazie tej szkoły. Natomiast utworzenie tego technikum związane jest z dodatkową możliwością kształcenia naszej młodzieży i wiąże się z koniecznością przeprowadzenia pełnej procedury, czyli zebrania analiz i przeprowadzenia wywiadów z ewentualnymi przyszłymi uczniami jaki to miałyby być kierunek. Potem wystąpienie do Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Rynku Pracy o wyrażenie opinii na temat technikum. Następny krok zawarcie porozumienia z Powiatem Olsztyńskim, dla którego zgodnie z ustawą jest to zadanie własne, zawarcie porozumienia, powierzenia Gminie Jeziorany, żeby prowadziła taką szkołę. Oczywiście to nam na tym zależy, aby taka szkoła była, bo to dotyczy naszych mieszkańców, naszych dzieci i musimy dać im na to szansę, aby zminimalizować koszty dalszej nauki, gdzie niejednokrotnie te koszty determinują to, że dalsza nauka kończy się na szkole zawodowej lub w ogóle się ogranicza do skończenia tej edukacji. A druga rzecz tak na marginesie, choć fundamentalna, to jest osiągnięcie pewnego wskaźnika edukacyjnego, który był warunkiem przyznania dotacji na rozbudowę tej szkoły. Tym wskaźnikiem było osiągnięcie poziomu 112 uczniów w Szkole Ponadgimnazjalnej w okresie projektu. Trwałość tego projektu jest do roku 2017 i w tym okresie funkcjonowania ten poziom musimy osiągnąć. Jeszcze się nam nie udało osiągnąć tego poziomu dzięki temu, że powstanie liceum dla dorosłych, które jest też zaliczane jako nauczanie w tym cyklu, w tym projekcie i tworzenie technikum dla absolwentów naszego gimnazjum bądź uczniów z gmin sąsiednich pozwoli na osiągnięcie tego wskaźnika.

Uczestniczyłem także w Walnym Zgromadzeniu Państwowej Straży Pożarnej, gdzie Państwowa Straż Pożarna przedstawiała i analizowała swoją działalność. Nawiązałem bliższe kontakty z Komendantem Miejskim, przede wszystkim z Komendantem Wojewódzkim, dzięki któremu będziemy mieli otwartą ścieżkę do wspomagania i inwestowania w nasze przedsięwzięcia finansowe związane ze Strażą Jeziorany i Radostowo. W chwili obecnej nie

ma jeszcze dokładnych szczegółów dotyczących rozdysponowania środków związanych z poszanowaniem energii, czy ze środkami związanym z ochroną bezpieczeństwa, czy to z RPO, czy też środków realizowanych z narodowego funduszu. Czekamy na te szczegóły, żeby móc znaleźć właściwą i najlepszą ścieżkę do tego, aby pozyskać środki finansowe. W tej chwili wstępnie są uruchomione dwie firmy zewnętrzne na razie jako sprawdzian ich możliwości i skuteczności, które analizują i szukają możliwości finansowania. Były u mnie na rozmowach, analizowaliśmy i ustaliliśmy pewne rzeczy, na razie bez kwotowo. Oczywiście później jeśli będzie to sukces w ramach przetargu zostanie taka firma wyłoniona, która będzie monitorowała, musi robić studium wykonalności i kontrolować prawidłowość realizacji takiej inwestycji.

Tak jak Państwo już wiedzą Pan Przewodniczący przywitał nowych Sołtysów. Od 13 lutego codziennie do końca bodajże do przedwczoraj odbywały się wybory sołtysów. Zostały nam tylko wybory w miejscowości Kikity. Te wybory odbędą się dopiero w kwietniu, dlatego, że tam dopiero kadencja upływa w kwietniu, a pozostałe kadencje sołtysów kończyły się w tym okresie. Był to intensywny okres, ale chciałem, żeby wybory nowych sołtysów odbyły się zanim Rada podejmie uchwałę o utworzeniu funduszu sołeckiego i tu z tego miejsca chciałbym zaapelować do nowo wybranych Panów Sołtysów, żeby wspólnie z Radami Sołeckimi, które także zostały wybrane przeanalizowały, zastanowiły się nad koniecznością i potrzebą. Ja przez 8 lat byłem zawsze orędownikiem, aby fundusz sołecki został utworzony i także w tej chwili jestem zwolennikiem utworzenia tego funduszu. Gdyż nawet niewielkie pieniądze, te które samemu się decyduje o nich, nadzoruje wydatkowanie, gdzie kontroluje realizację są bliższe sercu i się bardziej o nie dba. Nie tylko Sołtys ale też mieszkańcy, żeby wiedzieli, że to z ich inicjatywy coś się dzieje. Dlatego przed marcową sesją będę prosił Panów Sołtysów i Panie Sołtys o takie spotkanie, żebyśmy mogli omówić tę sprawę.

Oczywiście Proszę Państwa też się nałożyły spotkania przede wszystkim Walne Zebrania OSP, które musiały podsumować swój rok. Także w nich uczestniczyłem mijaliśmy się z Radami Sołeckimi, wyborami Sołtysów i walne OSP. Także ten ostatni okres był bardzo intensywny. Przez ten okres czasu zdążyliśmy przeprowadzić wizję dróg gminnych, które po okresie zimowym są w fatalnej sytuacji, w fatalnym stanie przejezdność ich tam, gdzie teraz puszcza mróz jest kiepska. W rozmowach z niektórymi Sołtysami, czy mieszkańcami proszono mnie, a na nawet podszeptowano, że broń boże nie puszczać równiarki, bo ona przemieli ziemię, która tam jest i tak naprawdę nie wiele to da. Dlatego, że niektóre drogi, odcinki były nawożone nie żwirem, a piaskiem, czasami piaskiem z gliną i przy tej dużej wilgotności w tej chwili na drogach jest taka plucha, że ciężko przejechać samochodem z napędem na cztery koła, a nie mówiąc już o tych co jeżdżą normalnymi samochodami. Dlatego też będziemy naprawiać odcinkowo wszystkie drogi gminne, ale żwirem i przy pomocy pracowników z interwencji, skazanych, których mamy do dyspozycji tak, aby jak najmniej zrobić szkody w istniejącym stanie dróg. Oczywiście rozpoczniemy to robić w momencie, kiedy obeschnie ten teren, bo w tej chwili wrzucenie dużej ilości żwiru niestety może nie przynieść później efektu. Oczywiście później te tereny będą wałowane tu nawet jedna z osób sugerowała, aby płytami betonowymi ugniatać czy wyrównywać, być może jest

to jakaś metoda, która ewentualnie pozwala na załatwienie pewnych dziur. Zobaczymy. Spróbujemy, która metoda będzie lepsza.

Proszę Państwa w tym okresie także odbyły się trzy narady w sprawie fosy. Głównie obejmowały stan zawansowania dokumentacji zamiennej w tej chwili jest ona gotowa i jest w trakcie uzgadniania z odpowiednimi służbami. Natomiast deklaracja wykonawcy, że wykona dokumentację na odcinek, który został zapłacony, a nie został wykonany w sensie dokumentacji na ten teren pod mostem nie zostanie przez niego wykonany. W związku z tym podjąłem decyzję, że to gmina dodatkowo zleci to opracowanie, ponieważ nie ma na co czekać, nie możemy dać się złapać w pułapkę czasu, gdzie będzie argument, że to my nie dostarczyliśmy tej dokumentacji, a powinniśmy ją dostarczyć. W momencie kiedy był rozstrzygnięty przetarg powinniśmy dostarczyć tą dokumentację, kiedy tej dokumentacji, w tamtym okresie nie było. Jestem po rozmowie z projektantem, który robi to za niewielkie pieniądze, bardzo niewielkie, taka jest umowa. Musiałem zrobić to bardzo szybko, żeby móc do końca zrealizować tą umowę. Oczywiście odbyło się też spotkanie techniczne, narada i wizja w terenie, która miała miejsce, gdzie sprawdziliśmy technologię wykonania fontann, które są usytuowane w wąwozie. W poniedziałek, w tym tygodniu była wizja w porze wieczornej, żeby uzyskać efekt wizualny tej fontanny. Zgodnie ze specyfikacją zapis mówił o tym, że dysze mają być podświetlane, czyli oświetlenie ma być w dyszach gdzie ma być słup wody. Wykonano inaczej. Dysze są, efekt jest mizerny, wręcz praktycznie go nie ma w przypadku tej dużej fontanny. W przypadku tej małej jest to, że stoją bliżej źródła wody, źródła światła jest zdecydowanie lepsze, ale to jest mała fontanna. Generalnie technologia wykonania tej fontanny jest niezgodna z tym co jest w dokumentacji przedstawionej przez wykonawcę. Jest protokół komisji, która to wszystko nadzorowała i wykonawca będzie to korygował, wszystko poprawiał.

Oprócz tego była też wizja dwóch dróg na terenie miasta dróg, ulic tj. z inicjatywy prezesa spółdzielni. Wizja ulicy Rzemieślniczej, która od wielu, wielu lat nawet nie wiedziałem, że istnieje taka ulica, powiem Państwu szczerze. Jest między budynkiem mleczarskim chyba, a spółdzielni przy ulicy Kajki tj. pomiędzy ulicą Kajki, a ulicą Konopnicką. Taka za pierwszym budynkiem za bankiem, nawet nie wiedziałem, że taka ulica istnieje. Jest bardzo dużo wody i przejezdność jest żadna. Trzeba przemyśleć to, aby w budżecie następnego roku zabezpieczyć środki na naprawę tej drogi. Miała ona być zrealizowana przy okazji przebudowy ulicy Konopnickiej. Rozpoczęto tylko fragment i zakończono tą inwestycję. Odbyłem także wizję ulicy Kolejowej, o którą tutaj wnioskowano, aby zanim gmina przejmie tą drogę poprosić zarząd PKP o to, aby uporządkował sprawy związane z tą drogą. Proszę Państwa, stan prawny w tej chwili drogi jest taki, że zarząd PKP złożył wniosek do Wojewody o uwłaszczenie się na części działek. Oczywiście wcześniej ten teren, na którym jest droga, dworzec PKP dawne torowisko i przyległe tereny z kawałkiem drogi, która jest za dawnym torowiskiem, wzdłuż torowiska od przepompowni wody, jeśli się Państwo orientujecie ta dróżka też była drogą należącą do PKP. PKP złożyło wniosek do Wojewody o uwłaszczenie się na tylko części działek. Dokonano podziału geodezyjnego wydzielając działki. Chcą się uwłaszczyć, już się uwłaszczyli na terenie, na którym stoją dwa budynki po dworcu, gdzie w tej chwili są mieszkania należące do PKP i są najemcy, nasi mieszkańcy oraz

dawne torowisko, na którym planowana jest inwestycja. Tylko na tym chcą się uwłaszczyć, a resztę oddają w dyspozycję Wojewody i jeżeli chcemy to przejąć musimy złożyć wniosek o modernizację do Wojewody. To jest taki stan prawny i teraz wracamy do stanu technicznego. Droga jest wyłożona kamieniem, czyli tzw. bruk. Najgorszy jej odcinek jest przy skrzyżowaniu z ulicą tuż przy przejeździe kolejowym. Według informacji, które uzyskałem i te pozostałości są niestety po inwestycji, którą robiła kiedyś Gmina Jeziorany i budowała kolektor sanitarny z Piszewa. To tamtędy było przejście, tam był rozkop, który był wykonywany przed inspektorami i w tym miejscu droga się zapada, rozwała się, zniszczony jest także chodnik. Też z informacji, które uzyskałem stan techniczny wodociągów, który leci w tej drodze, a który przeszedłby na mienie gminy w sytuacji kiedy go przejmujemy jest też fatalny, jest bardzo zły. Nie wiem na ile moje pismo Panie Przewodniczący odniesie skutek dotyczące doprowadzenia do stanu faktycznego, dlatego, że PKP tak naprawdę, z tego by wynikało, że nie ma zamiaru porządkować tego terenu z uwagi, że się uwłaszczyło tylko i wyłącznie na tych terenach, które są ze względów biznesowych i finansowych dla nich korzystne, a teren gdzie trzeba ponieść nakłady oddaje Wojewodzie i Pan Wojewody robi z tym co chce. Jeżeli Gmina jest zainteresowana, jeżeli nie to może dalej przekazać to i dalej wywłaszczyć na tym PKP. Poddaje pod dyskusję ewentualną do Państwa Radnych.

Odbyłem także spotkanie z redakcją gazety Nasze Jeziorany, która się ukazuje w tej chwili co dwa miesiące, czyli w roku jest emitowanych sześć egzemplarzy po 1000 sztuk. Dlaczego takie spotkanie miało miejsce. Dlatego, że bardzo mocno zastanawiałem się nad formą tej gazety, nad jej wyglądem i nakładami finansowymi. Wydajemy na utrzymanie tej gazety 10 tysięcy złotych w skali całego roku. Ta gazeta według informacji redaktorów, którzy są na co dzień nauczycielami w gimnazjum jest tak naprawdę kroniką życia gminy, kroniką życia szkoły, kroniką życia sołectw i jej mieszkańców. Argumentem, który przemówił do mnie za tym, aby utrzymać tą gazetę właśnie były te argumenty, że jest to kronika, a także i forma tej gazety czyli druk kolorowy. Dlatego, że pewnych zdarzeń życiowych ważnych w życiu mieszkańców przy małych zdjęciach w formie czarnobiałej powoduje to, że zdjęcia te są nieczytelne. Dlatego też druk kolorowy ogranicza się tylko i wyłącznie do tych sześciu wydań w ciągu roku, ale miało to już miejsce wcześniej i nakład 1000 egzemplarzy każdego numeru. Kwestią było tylko rozstrzygnięcie dlaczego na tak drogim kredowym papierze to robimy, czy nas na to stać, a nie na zwykłym papierze, jak wszyscy wydają te gazety. Poinformowano mnie, że koszt druku na tym papierze jest identyczny jak na zwykłym papierze i gmina nie ponosi z tytułu tego żadnych dodatkowych kosztów. Firma, która wykonuje ten druk robi to dla nas w gratisie jako bonus do tej usługi. Czyli nie ponosimy żadnych dodatkowych kosztów za to, że jest to zrobione naprawdę na świetnym papierze tak jak kiedyś drukowano świetną gazetę, o tym już Państwu mówiłem.

Jeszcze jedna ważna rzecz, która Państwa Radnych i Sołtysów, mieszkańców zainteresuje. Robi się wizję terenów, na których realizowana jest inwestycja światłowodowa. Inwestycję tą realizuje i finansuje Urząd Marszałkowski w ramach Polski Cyfrowej szeroko dostępowego Internetu dla wszystkich mieszkańców. Natomiast wykonawcą tej inwestycji jest firma ATM Sp. z o.o. i ona wynajmuje podwykonawców, którzy na terenie naszej gminy działają w kilku miejscach. Ta wizja miała miejsce w Polkajmach, Franknowie i Radostowie. W Radostowie

jest już co mi wiadomo, są już podjęte działania przez podwykonawcę zmierzające do naprawienia szkód związanych z inwestycjami, które są robione na posesji szkoły i wzdłuż ulicy wojewódzkiej, która przebiega przez Radostowo. Tam dokonano wykopu, pozostawiono wielkie dziury, a przede wszystkim uszkodzono chodnik, który gmina kładła w związku z porozumieniem z Zarządem Wojewódzkim. Chodnik po prostu się rozszedł i oczywiście w okresie wiosennym oni to naprawią. Natomiast sprzątania posesji szkoły już się prawdopodobnie zaczęły. Zaczęły się, jeszcze nie, ale podpisali umowę, naprawili chodnik, a po weekendzie mają podjąć ze strażakami rozmowy i za tydzień posprzątać. Podobna sytuacja ma miejsce we Franknowie z tym, że tam są roboty wzdłuż naszej drogi, która do nas należy. Podobna sytuacja ma miejsce na odcinku z Polkajm do Franknowa, jest to nasza droga i w ramach tych prac zasypano nam częściowo rowy albo poprowadzono w wykopach tych rowów przewody i tak naprawdę gdybyśmy chcieli czyścić te rowy i udrażniać, żeby woda spływała możemy uszkodzić te przewody. Co jest ważne, przyjrzelśmy się jak oni to robią, kładą te światłowody naprawdę, taśma sygnalizacyjna ci którzy z Państwa to robią pewne prace na odcinakach wiedzą, że łapie się albo przewód elektryczny, telekomunikacyjny, wodociągowy itd. Robi się posypkę piachem, żeby osoba, która robi wykop wiedziała, tego w przypadku tej inwestycji nie ma. Czyli przestrzegam tylko i wyłącznie te osoby, wynika to z tego, że część pasa drogowego jest obsiana wiadome siejemy do rowu, a nie do granicy pasa drogowego, który jest w znacznej odległości od krawędzi jezdni i gdyby ktoś robił głęboką orkę w niektórych miejscach zaniżonych przestrzegam, że może się zdarzyć tak, że wyorze ten przewód i mogą być później kłopoty wynika to z faktu, że zostanie uszkodzony światłowód, a naprawa światłowodu to są straszne pieniądze, bo trzeba jakimś sposobem przyspawać te przewody.. Miałem mieć przyjemność bycia świadkiem w rozprawie sądowej, gdzie firma zażądała od właściciela miejscowości na terenie gminy Bisztynek miliona złotych odszkodowania. Tak więc nie traktował bym tego w sposób humorystyczny.

Oczywiście tak jak tu na wstępie gratulowaliśmy piłkarzowi. Uczestniczyłem także w finale piłki halowej Szkół Ponadgimnazjalnych. Nasza szkoła niestety nie wygrała. Mecz finałowy wygrało Dobre Miasto, niemniej jednak mam nadzieję, że intensywność z jaką okupowana jest hala przez szkoły, przez różne zespoły z terenu naszej miejscowości, że tak naprawdę trudno jest znaleźć wolną godzinę. Zapytałem Dyrektora, że jakbym chciał pograć w piłkę o godzinie 17 jakiegoś tam dnia, zarezerwować sobie pół godziny przez ten nowy portal, który jest przygotowany takiej możliwości nie ma, gdyż te godziny są rozdysponowane już dawno. Jest takie wielkie obłożenie i tak wielkie zainteresowanie. W związku z tym, mam nadzieję, że rosną nam przyszli piłkarze na terenie naszej gminy. Jeziorany będą słynne z gry w piłkę halową. Czego Państwu i sobie życzę."

Następnie **Pan Burmistrz** odczytał sprawy dotyczące sprzedaży mienia komunalnego:

"1. Sprzedano w trybie bezprzetargowym:

- lokal mieszkalny nr 1 położony przy ulicy Pieniężnego 1 w Jezioranach najemcy Pani Halinie Łapińskiej za kwotę 1.178,10 zł

- budynek mieszkalny nr 46/2 położony w Miejskiej Wsi najemcom Państwu Bożenie i Marianowi Borysiewicz za kwotę 178,74 zł

- lokal mieszkalny nr 5 położony przy ulicy Kajki 27 najemcom Państwu Joannie i Rafałowi Gąska za kwotę 1.091,16 zł

2. Dokonano na wniosek dotychczasowych dzierżawców przedłużenia 17 umów na dzierżawę gruntów gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia.

3. Przygotowano i wydano 24 zaświadczenia o przeznaczeniu gruntów w planie zagospodarowania przestrzennego Gminy.

4. Wydano 12 decyzji zezwalających na wycięcie drzew.

5. Przygotowano 1 wniosek o wycięcie drzew na terenach gminnych do Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

6. Przygotowano projekt „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Jeziorany na rok 2015” oraz przesłano go do zaopiniowania Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, dzierżawcom kół łowieckich z terenu gminy Jeziorany oraz lokalnym organizacjom działającym na rzecz ochrony zwierząt.

7 Należności i wpłaty wynikające ze złożonych deklaracji według programu Ewidencja opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za okres do 31.01.2015 r. przedstawiają się następująco:

Miesiąc 2015 r.	Suma wpłat	Suma przypisów	% realizacji wpłat na dzień 31.01.2015 r.
I	85.219,35 zł	86.321,00 zł	61,30 %
Razem 2015	85.219,35 zł	86.321,00 zł	61,30 %

1) Wpływy wynikające z zaległości za 2013 rok i 2014 rok, które zaksięgowano w okresie 01.01 2015 r. do 31.01.2015 roku wyniosły **15 748,59 zł**, co daje łączną sumę wpłat za 2013 rok i 2014 rok w kwocie **1 411 583,30 zł**, przy przypisach na kwotę **1 556 245,20 zł** - stanowi to **90,70 % ściągłości**.

3. Wydano 4 decyzje umarzających opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

4. Na bieżąco aktualizowane są składane deklaracje oraz ich korekty.

5. Odpowiedzi na pisma bieżące."

Pan Burmistrz: "Musimy rozważyć, aby w przyszłorocznym budżecie zaplanować budowę bloku socjalnego, ale socjalnego z prawdziwego zdarzenia tam, gdzie są niezbędne wymagania bytowości osób i żeby móc zapewnić lokale socjalne dla osób, które oczekują na mieszkania. Podań jest czterdzieści siedem, powołana jest komisja mieszkaniowa, która za chwile zacznie działać. Nie ma dnia, żeby ktoś nie przyszedł i nie składał podania na mieszkania przedstawiając trudną sytuację materialną. Nie uciekniemy od tego problemu, jak nie uciekniemy od problemu bezdomnych psów. Musimy głęboko nad tym zastanowić się, czy nie zbudować na terenie gminy schroniska dla zwierząt. Koszty związane z utrzymaniem, słyszeliście o tym na poprzednich sesjach, jest duży, bardzo duży. Mamy tam zaledwie 3 pieski, oni tam chętnie przyjmą każdą ilość tylko wystawią na to fakturę. Koszt budowy schroniska uważam, że będzie zdecydowanie mniejszy niż oddawanie ich do gmin ościennych, przedsiębiorców, którzy zrobili sobie z tego sposób na życie. Okazuje się, że to schronisko w Giżycku do którego oddajemy nasze psy obsługuje też inne gminy, natomiast zastanawiający jest fakt, że szefostwo tego schroniska jest niechętnie, żeby przyjmować wolontariuszy do pracy, żeby pracowali tam, którzy tak naprawdę mieliby wgląd w jakich warunkach i w jakim stanie są te psy, czy one tam są, czy są tylko na papierze. Także sygnalizuje ten problem już w tej chwili, bo w tym okresie być może, że związane jest z biologią zwierząt, są na terenie gminy Jeziorany zgłaszane przypadki wałęsających się psów, które są agresywne. Są wylapywane i przewożone do naszego przytuliska, które ma się zwiększyć lada chwila. Także dziękuje bardzo."

Ad. 4. Interpelacje i wnioski radnych.

Przewodniczący Rady: „Chciałem podziękować Panie Burmistrzu za wystosowanie pisma do PKP, jakie z tego będą efekty, jak to się mówi Bóg raczy wiedzieć, ale wykonaliśmy właściwy krok. Również chciałem podziękować Panu Prezesowi Cybulskiemu za to, że pozytywnie odniósł się do naszych próśb związanych z polepszeniem stanu tego naszego przytuliska, a tym samym losu tych bezdomnych zwierząt. Temat jest jeszcze daleki do rozwiązania, ale już pierwsze jaskółki się pojawiły. Bardzo serdecznie dziękuje. Panie Burmistrzu wracając do sprawy, która mnie z racji mojej przeszłości interesują te sprawy gazety. Myślę, że wyrażę żal, że nie zostaliśmy poproszeni, nawet my jako członkowie Komisji Kultury, która jest z mocy prawa zainteresowana tego typu działalnością do rozmowy na temat teraźniejszości i przyszłości tej gazety. Myślę, że to będzie można naprawić. Sam będę prosił Przewodniczącego Komisji Kultury o zorganizowanie stosownego spotkania i zastanowienia się nad sensem, a jeśli uznamy za sens tą drogą jaką ta gazeta powinna maszerować do przodu. Oczywiście stan dróg jest fatalny. Ja jako Sołtys Sołectwa Zerbuń wnoszę o zastanowienie się jak pomóc drodze Miejska Wieś – Zerbuń, która jest nawet na samochód terenowy prawie nie przejezdna, straszliwa wręcz.”

Pan Burmistrz : „Jest Pan w błędzie. Jest w idealnym stanie w stosunku do innych dróg.”

Przewodniczący Rady: „Tak mówię, bo tą drogą jeżdżę, ale nie zazdrozczę innym Sołtysom i innym mieszkańcom i wielce żałuję, że stwierdzamy ten fakt. Czekamy na konkretne efekty zmiany tej sytuacji.”

Pan Burmistrz: „Miejcka Wieś – Jeziorany jest drogą powiatową.”

Przewodniczący Rady: „Bez naszego naciskania powiat na pewno nie ruszy się. To jest jak z tą sprawą ulicy Kolejowej, my musimy wykazać maksimum zainteresowania, żeby oni czuli na sobie nasz oddech i presję.”

Radny Krzysztof Nachiło: "Ja tutaj występuję w imieniu mieszkańców naszego osiedla ul. Parchimowicza o zajęcie stanowiska. Chodzi o ul. Parchimowicza i ul. Barczewską. Tą drogą na ul. Parchimowicza od strony ul. Sienkiewicza osobowym pojazdem już się nie da przejechać, bo rok temu były wykonywane podłączenia do budynków, które się tam budowały. Naruszona została struktura ziemi. Ta ziemia już troszeczkę odtajała i osiadła. Ja nie mówię, że to jest na dzisiaj od ręki do zrobienia, ale proszę o zajęcie jakiegoś stanowiska w tej sprawie ulicy Parchimowicza od strony ul. Barczewskiej jest w stanie złym, nie powiem, że w fatalnym, ale złym tym bardziej, że od strony Barczewskiej ta droga przebiega przy samych budynkach. Prosiłbym o zajęcie stanowiska w tej sprawie."

Radny Józef Kaniuga: "Krótkie pytanie do Pana Burmistrza. Mieszkańcy pytają dlaczego teraz utrzymujemy dwóch Burmistrzów były jest na wypowiedzeniu, a już jest powołany nowy. Ludzie są tym zaciekawieni."

Pan Burmistrz: „Taki jest stan prawny. Pan Burmistrz Daliga ma wypowiedzenie i w okresie wypowiedzenia należy mu się wynagrodzenie. Będzie ono trwało do końca kwietnia i nie jest to nic nowego, ani mój wymysł. Tak mówi przepis prawa. Podobnie było osiem lat temu, wtedy to trwało nawet dłużej, bo przez pół roku wypłacano wynagrodzenie drugiemu Burmistrzowi, który także dostał wypowiedzenie. Skoro jest powołany nowy Burmistrz też mu się należy umowa o pracę i wynagrodzenie. Stan prawny jest taki, że w okresie wypowiedzenia ci z Państwa, którzy pracowali na umowę o pracę lub prowadzili własną działalność wiedzą, że w okresie wypowiedzenia należy się wynagrodzenie za pracę. "

Pan Przewodniczący: „Wracając do tego pytania, bo rzeczywiście pojawia się ono w różnych rozmowach, również pojawiła się na portalu Wolne jeziorany. Oczywiście Pan ma absolutną rację, że taki jest stan prawny, że jeśli ktoś pracuje należy się mu wypłata. Natomiast Pan poprzedniemu Panu Zastępcy Panu Dalidze, mówiąc kolokwialnie, darował obowiązek wykonywania pracy przez te 3 miesiące. Obserwując co się dzieje w gminie nie wybuchła taka sytuacja, żeby takie nagłe ruchy były potrzebne i w momencie, kiedy Pan Daliga otrzymuje wynagrodzenie nie musząc pracować Pan Burmistrz Frączek otrzymuje wynagrodzenie, bo został w tym czasie powołany. Budżet gminy ponosi około 25 tysięcy złotych, które wydaje nie powiem podwójnie, ale naszym zdaniem zastanawiamy się czy niepotrzebnie. Czy nie można było wykorzystać Pana Daligę do wykonywania różnych zadań Panu pomagając w tym okresie, a potem powołać Pana Burmistrza Frączka i w ten sposób zaoszczędziliśmy te pieniądze. Więc co do decyzji jest to decyzja suwerenna Pana

Burmistrza, natomiast co do tych 25 tysięcy zł, to możemy mieć jako Rada głębokie zaniepokojenie. Ja również prosiłbym osobiście, nawet ja, składając w tym momencie tutaj gratulacje Panu Marcinowi za objęcie tego stanowiska, również myślę nie tylko ja, ale część innych radnych nie znamy tak dobrze Pana Burmistrza z jego dotychczasowej pracy, dokonań i gdyby mógł nam Pan przedstawić Pana sylwetkę, to pozwoliłoby nam to nabrać zdecydowanej wiary w słuszność decyzji. Osobiście też, bym o to prosił, to jest ważne żebyśmy wiedzieli i byli pewni, że u steru naszej gminnej nawy stoją doświadczeni żeglarze."

Pan Burmistrz: „Panie Przewodniczący, proszę Państwa, tak jak powiedziałem w swoim sprawozdaniu jest to osoba, której ufam. Dziwi mnie Pana pytanie, że Pan nie zna, wydawało mi się że Pan był na wszystkich sesjach poprzedniej Rady. Pan Marcin Frączek był Radnym, zabierał głos wielokrotnie, dał się poznać jako osoba kompetentna i wie o co pyta i wie jak funkcjonuje samorząd gminy. Chcecie Państwo robić przepytywania, zrobić ewentualny casting, czy konkurs na Burmistrza, czy Burmistrz Boczkowski podjął właściwą decyzję, czy nie właściwą. Proszę Państwa, tak jak Pan powiedział decyzja należy do mnie ja się kierowałem moimi subiektywnymi analizami dotyczącymi współpracy z Panem Marcinem i możliwości tej współpracy, dlatego podjąłem taką, a nie inną decyzję. Ja nie chcę rozwijać powodów, dla których rozstałem się z Panem Władysławem Daligą, bo tu nie miejsce, ani nie mam prawa przed Państwem oceniać człowieka, z którym rozstałem się. Tak jak powiedziałem muszę mieć pełne zaufanie do osoby, która jest moim zastępcą, mogę powierzyć bardzo ważne zadania, którymi ta osoba się będzie zajmować. Pan Marcin Frączek jest od 1 lutego w tej chwili intensywnie poznaje specyfikę nie tylko tą, która dotyczyła radnego kwestii budżetowych, ale funkcjonowania administracji i odbywa bardzo wiele spotkań i szkoleń w tej chwili. Ma przygotowanie zawodowe ma wyższe wykształcenie. Niejednokrotnie dał się poznać na sesjach jako osoba, która wie, o co pyta i dlaczego oczekuje takiej, a nie innej odpowiedzi. Być może część radnych nie uczestniczyła, nie była na sesjach, ale Sołtysi poprzedniej kadencji byli. Uważam, że jest to nie właściwe w tej chwili przepytywanie Pana Burmistrza, jeżeli będzie chciał to, to odpowie, ale uważam, że powinniście Państwo spotkać się z nim i porozmawiać na ten temat. Dziękuję."

Pan Przewodniczący: „Panie Burmistrzu, nawet ministrów i ambasadorów nim się powoła przesłuchuje się, że tak to można nazwać, bo kwestia tego, że jest się dobrym radnym nie musi oznaczać, że jest się dobrym Burmistrem. Jak powiedziałem nie kwestionuje Pana decyzji, bo to są Pana suwerenne decyzje, natomiast moje pytanie wynikało z tego, że wiedza o tym kto pełni jakie funkcje, jakie ma do tego doświadczenie, przygotowanie jest bardzo istotną wiedzą. Jeśli Panowie, czy Pan uważa, że taka odpowiedź dla nas radnych powinna wystarczyć więc każdy z nas we własnym sumieniu wyciągnie wnioski, czy mu się to podoba, czy nie."

Pan Marcin Frączek - Zastępca Burmistrza: "Tak na razie wszystkie rozmowy są poza mną. Jakie kierowały przesłanki Panem Burmistrem podejmując takie działania a nie inne powołując mnie na to stanowisko, to już Pan Burmistrz wyjaśnił. Może się przedstawię, jakby ktoś miał jakieś niejasności, nie wie kim jestem. Proszę Państwa, nazywam się Frączek Marcin, urodziłem się i wychowałem w Jezioranach, tutaj kończyłem podstawówkę, później

kształciłem się w Lidzbarku Warmińskim w Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Jagiellończyka. Dalej 1997-2002 zacząłem naukę na Akademii Rolniczo-Technicznej kierunku technologia żywności. Skończyłem już po przekształceniach Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i w 2002 roku obroniłem tytuł magistra inżyniera. Od tamtej pory czynny zawodowo. Mieszkam w tej chwili od 12 lat w Radostowie, mam żonę, dwójka dzieci, kredyt mieszkaniowy, samochód też jest. Tak więc jeśli udało mi się w jakiś sposób przybliżyć moją osobę, to dziękuję bardzo."

Radna Elwira Nojman Kieza: "Panie Burmistrzu, jak mam takie pytanie o mieszkania socjalne tylko, czy internat byłby internat jest własnością gminy?"

Pan Burmistrz: „Tak jest własnością Gminy.”

Radna Elwira Nojman Kieza: "Czyli można byłoby znaleźć inwestora, który w zamian za możliwość przejęcia dwóch czy trzech lokali wyremontowałby internat, czy on się w ogóle nadaje, czy jest w takim stanie, żeby można było go wyremontować i doprowadzić chociażby do stanu surowego."

Ad. 5. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Prezes Gminnego Zarządu PSL Marek Nojman „Dzień Dobry Państwu,

Panie Burmistrzu:

- Czy zostały złożone na ten rok 2015 projekty na unijne pieniądze, a jak złożone to na jakie i na jaką sumę?

- Na jaką sumę gmina jest zadłużona za wywóz śmieć dla spółki Różnowo?

- Ile gmina ma dłużników, którzy nie płacą za wywóz śmieć i na jaką sumę. Co Pan ma zamiar zrobić z tym fantem, aby płacili i oni. Dlaczego mieszkańcy, którzy płacą mają pokrywać za tych co nie płacą. Czy w ogóle jest to zgodne z prawem?

- Co gmina ma zamiar zrobić z krawężnikami na ulicy Kajki. Jak długo będziemy kaleczyć opony. Ja straciłem 600 zł na oponę do busa. Zrobiliśmy jako radni poprzedniej kadencji i Burmistrz prezent dla Województwa, którego oni obecne nie chcą przyjąć. Tej drogi nie chcą żadni ubezpieczyciele ubezpieczyć. Dziękuję?"

Pan Sołtys Studzianki Piotr Przyjemczak: "Panie Burmistrzu, to jest już temat rzeka: woda w Studziance, wodociąg, kiedy i jakie szanse, bo cały czas jesteśmy tylko zbywani obietnicami. Realne szanse interesują mieszkańców sama wieś ma wodociąg, ludzie mają wodę, ale kolonie nie mają. Zeszły rok był tak suchy, że ludziom w studniach woda powysychała, tak więc jest to duży problem."

Pan (wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) : "Słuchając o naprawie dróg

wiejskich zrobimy składowisko gruzowania z terenu Jezioran, bo jest to problem dla mieszkańców i zrobimy to, że przy jakimś zwożeniu tego gruzu zamówimy kruszarkę i ten gruz wykorzystajmy na drogi wiejskie nie piasek, bo piasek jest co roku żwir nie piasek. Są problemy, że ten gruz mieszkańcy nie mają gdzie składować wyrzucają do śmietnika. Zrobimy jeden plac za rok, czy za dwa weźmy tą kruszarkę skruszymy ten materiał i damy go na drogi, które naprawy potrzebują. Mi się wydaje, że wysypywanie tego żwiru co roku jest marne a droga utwardzona gruzem, czy jakimiś ceglami to na pewno da jakiś efekt. "

Pani Irena Dudka - Sołtys Sołectwa Lekity: "Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu. W ubiegłym roku był poruszany temat wynagrodzenia dla sołtysów. Ja chciałam przypomnieć, że w tym roku zostało ustalone to wynagrodzenie i ustalone to inkaso. Proszę, żeby przychylić się nad tym projektem, który był wspominany w ubiegłym roku. W tym roku też był poruszany. "

Pan Przewodniczący: "Dziękuję. Też uważam, że postulaty bardzo słuszne, bo do tej pory istnieje jakiś dziwny podział między sołtysami. Roboty tyle samo, a jeden dostaje dużo, drugi mniej, bo różne jest podejście ludzi na płacenie. To będzie trzeba sformułować, żeby ten temat nam zniknął z zainteresowania. Dziękuję Bardzo. Ja jeszcze dodając do tego w odpowiedzi dla Pani będę również postulował aby Komisja Budżetu się tym zajęła, przygotowała stosowne wnioski i przekonsultowała to z Panem Burmistrzem i dojdziemy do jakiegoś sensownego rozwiązania, przedstawimy go, poprosimy o akceptację. Dziękuję. "

Pani Sawicka Jolanta - członek Rady Sołeckiej Sołectwa Olszewnik: "W budżecie gminy została przeznaczona pewna suma pieniędzy na remont świetlicy i mieszkańcy są ciekawi, czy i w jaki sposób będzie można wykorzystać te pieniądze, czy to musi być w przetargu, czy zgłasza się jakaś firma i przetarg jest, czy ta suma zostanie przekazana mieszkańcom na zakup materiałów a mieszkańcy po prostu własną pracą wykonają remont świetlicy, byłoby to o wiele korzystniejsze i więcej prac można byłoby wykonać."

Pan Mariusz Szutkowski - Sołtys Sołectwa Wójtówko: "Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu mam pytanie o miejscowość Kalis. Czy jest jakieś poczynanie zrobione w ramach tej kanalizacji u nich bo mamy XXI wiek, a tam jest tragedia. Kanalizacja Kalis ciągnie się już parę lat. Chciałbym też wiedzieć, czy coś z tym będzie robione w tym kontekście, żeby można było powiedzieć coś mieszkańcom. Dziękuję. "

Pani Teresa Jarkiewicz - Sołtys sołectwa Piszewo: "Panie Burmistrzu interesuje mnie kwestia nieruchomości, tej którą sprzedaliśmy dla sąsiada za świetlicą w Piszewie, czy coś posunięto w tym żebyśmy mogli walczyć o tą łazienkę w świetlicy, cokolwiek WC, żeby te nasze dzieci mogły korzystać z tego. Czy coś w tej kwestii już Pan zrobił. "

Pan Feliks Szyszka - Sołtys Sołectwa Potryty: "Ja chciałbym poruszyć sprawę drzwi na świetlicy, są beznadziejne. Świetlicowa nie może ich ani zamknąć, ani otworzyć zaraz będziemy przez okno wchodzić."

Pan Burmistrz: „To jest prosta rzecz wystarczy, wykonać telefon do osoby, która się tym zajmuje w Miejskim Ośrodku Kultury i powiedzieć tą informację. To tak jakby Miejski Ośrodek powstał dzisiaj. Wiecie dobrze o tym, że MOK zarządza tymi świetlicami. ”

Pan Przewodniczący: "A jeszcze Panie Burmistrzu ja sobie pozwolę w tej kwestii zadać takie pytanie. Jak wieść gminna niesie jeszcze dwa miesiące i jeśli fosa nie zostanie rozliczona czy oddana, w 100%, zakończona może nas czekać jakaś bomba finansowa, czyli konieczność zwrotu nakładów, czy coś w tym rodzaju. Ja nie mówię tego tak precyzyjne, ale takie obawy istnieją, a konieczność zwrotu tych milionów, które ta fosa pochłonęła mogłoby nas położyć zupełnie. Czy pół zdania na ten temat, czy obawy są płonne, czy istnieje jakie zagrożenie, bo nawet na wczorajszej komisji był Pan łaskaw powiedzieć, że jeśli nic się tam Państwo nie dogadacie z wykonawcami to pójdziecie do sądu, a sądy w Polsce wiemy jak długo mogą to ciągnąć gminy może już nie być. Dziękuję."

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "Ja chciałbym się spytać co ze źle wykonanym remontem drogi we wsi Olszewnik. Obecnie jest tam nawieszony muł i wszystko płynie, droga jest nie przejezdna od Międzyrzewskich do Beniszów, jest nawieszony muł jest tego po kolana ludzie nie mają przejazdu. Dopiero jak to wyschnie może na wiosnę będzie możliwy przejazd. Dziękuję."

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "Jeszcze chciałem do Pana Burmistrza. Ostatnio widziałem wykonanie Pana Romanowskiego obrzeży podjazdu do amfiteatru. Drodzy Państwo zobaczcie, że ten człowiek przywozi jakieś odpady nie wiem skąd. Uważam, że poszły na te obrzeża pieniądze, a człowiek zwozi jakieś odpady i układa je na glinie. Nie wyobrażam sobie ile to będzie trwało, ile to wytrzyma a podjazd do amfiteatru jest widoczny. Gdzie są materiały, na które były wydane pieniądze gminne gdzie inwestycja nie była skończona, bo przyszła zima, a dzisiaj człowiek zwozi jakieś odpady. Trzeba na to zwrócić uwagę Drodzy Państwo. "

Pan Stanisław Kawecki: "Dziś jest mowa o remoncie dróg Panie Burmistrzu ja chciałem zadać pytanie skąd będzie Pan brał żwir na remonty, czy z tych żwirowni, z którymi była przez ostatnie lata toczona walka. Ze żwirownią w Modlinach i ze żwirownią w Zerbuniu, czy może będzie Pan woził żwir ze znacznie dalej położonych żwirowni i kto te koszty transportu pokryje. Dziękuję."

Ad. 6. Podjęcie uchwały w sprawie:

1) zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 12 głosach "za"

**podjęła uchwałę nr VI/14/15
w sprawie zamiaru likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół
Ponadgimnazjalnych w Jezioranach**

która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

2) zamiaru przekształcenia Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego w Jezioranach, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Jezioranach, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 12 głosach "za"

**podjęła uchwałę nr VI/15/15
w sprawie zamiaru przekształcenia Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego
w Jezioranach, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
w Jezioranach w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Jezioranach, wchodzące
w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach**

która stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

3) zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Jeziorany, jako członka zwyczajnego do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania "Warmiński Zakątek" z siedzibą w Dobrym Mieście,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 12 głosach "za"

**podjęła uchwałę nr VI/16/15
zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Jeziorany, jako członka
zwyczajnego do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania "Warmiński Zakątek"
z siedzibą w Dobrym Mieście**

która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

4) rozpatrzenia skargi na kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 12 głosach "za"

**podjęła uchwałę nr VI/17/15
w sprawie rozpatrzenia skargi na kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Jezioranach
która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

5) zmian w budżecie gminy na 2015 rok,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 10 głosach "za" i 2 głosach „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę nr VI/18/15
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2015 rok
która stanowi załącznik nr 5 do protokołu.**

6) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 3 głosach „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę nr VI/19/15
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025
która stanowi załącznik nr 6 do protokołu.**

Ad. 7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Pan Henryk Goździcki: „Proszę Państwa, ja jako Komendant Gminy chciałem się zwrócić z apelem do Sołtysów szczególnie, a także do Państwa Radnych. Na wszelkich spotkaniach z mieszkańcami w swoich miejscowościach zwracać uwagę na czyszczenie przewodów kominowych, bo u nas zaczyna się to robić nagminnie, że niestety nie czyścimy jako użytkownicy przewodów kominowych. Pałą się sadze i interwencja strażaków jest niestety nieunikniona, bo muszą jechać i zgasić te sadze, ale niestety przy tym jak sami wiecie koszty są bardzo duże. Wyjazd takiego zastępu do palącej się sadzy to jest czas około, to znaczy czas wygaszenia się sadzy to jest do 2 godzin i to ludzie muszą te sadze zgasić, żeby ogień już się

nie rozpalili. Są koszty, koszt wyjazdu jednego zastępu to od 150 do 200 zł na terenie miejskim, na terenie wiejskim będzie więcej, bo ten przejazd nas kosztuje. Nie raz jest taka potrzeba, że nie starczy jeden zastęp, bo trzeba ściągnąć, czy wysięgnik i dodatkowo jeszcze musi przyjechać zastęp z kamerą termowizyjną, żeby jeszcze zbadać jaka temperatura jest w tym przewodzie kominowym. Wiemy wszyscy, że zgodnie z przepisami cztery razy w roku, ale te cztery razy w roku jest taki przepis tak mówi, ale przewody kominowe zapychają się nam coraz częściej. Każdy użytkownik powinien wiedzieć, w jakim czasie powinien to czyścić. Proszę Państwa i tu niema usprawiedliwienia, że był kominiarz i czyścił. My jesteśmy odpowiedzialni jako właściciele, użytkownicy lokali i przewodów kominowych i powinniśmy je utrzymywać w pełnym dobrym stanie i tutaj z Panem Burmistrzem, żeśmy już dyskutowali jakby temu zapobiec. Jedynym, co możemy zrobić to ewentualnie zgłosić się, rozmawiać z policją i wówczas zastęp, który będzie brał udział w gaszeniu tych pożarów na drugi dzień sporządza odpowiednią notatkę, protokół i policja, jeżeli dojdzie to tego będzie musiała jechać i ukarać właściciela, czy użytkownika tego lokalu, bo tego naprawdę robi się bardzo dużo. Już sięga to 15-16 razy wyjazdów do tych obiektów, a żeby jeszcze dobrze byłoby, żeby było dojeżdżenie odpowiednie do tych przewodów kominowych to jeszcze w porządku, ale są takie sytuacje, że brakuje tych dojeżdżać, bo wiadomo teraz kryjemy dachy blachodachówką, blachą a zapominamy o włazach kominiarskich, zapominamy o drabinkach czy ławach kominiarskich. Są kłopoty, a szczególnie kłopoty są w okresie zimowym, bo wtedy najczęściej używamy tych przewodów kominowych. Dlatego dzisiaj z tym apelem występuję do Państwa, żeby na te sprawy zwracać uwagę, żeby tego było jak najmniej, bo niestety uciekają nam pieniądze, które zamiast przeznaczyć na doposażenie jednostek w sprzęt, czy ubrana ochronne musimy wydawać na inne cele, a możemy tego uniknąć jeżeli będziemy dostosowywali się do potrzeb jakie wynikają z użytkowania i palenia się w tych przewodach naszych kominowych. Może jeszcze jeden taki aspekt zbliża się już ten okres wiosenny i zaczynają nam już pomału znikać śniegi, zaczynają następować takie wysuszenie różnych nieużytków i tutaj jest również apel, aby zwracać uwagę i nie palić traw nieużytków. Wiadomo, że niektórzy, kto nie skosił na jesieni to teraz chciałby, żeby to znikło, ale niestety jest to ze szkodą dla przyrody ponieważ po zapaleniu się wszystko pod spodem niestety ginie nie użyźnia to gleby wcale, a ginie to wszystko, co było do tej pory w tych trawach. Także też proszę zwracać uwagę by nie palić tej trawy, a jeżeli już chcemy coś spalić to w takim miejscu, żeby nie zagrażało i nie rozprzestrzeniało się na nieużytki.”

Pan Burmistrz: „W uzupełnieniu chciałem powiedzieć, że wszyscy pamiętamy o wymianie oleju, każdy o to dba, to chyba lepiej zadbać o własny dobytek i wyczyścić te sadze, bo w samochodzie najwyżej nam się zniszczy silnik, a tutaj możemy stracić dorobek całego życia. Pamiętajcie Państwo, że to właściciel jest odpowiedzialny za stan przewodów kominowych i jeżeli w wyniku tego pożaru ucierpiałyby osoby trzecie to mają podstawy do tego, aby żądać odszkodowania od tej osoby, jeżeli ta osoba nie jest ubezpieczona. Zadaniem straży nie jest jeżdżenie i czyszczenie kominów, pamiętajcie Państwo o tym, bo w tym czasie może rzeczywiście być jakieś zdarzenie, które wymaga w pierwszej kolejności obecności i pomocy. Tak jak Pan Komendant powiedział, jest to nagminne dużo tego jest i gmina ponosi koszty związane z wyjazdem takiego zastępu jednego, czy dwóch. Nie dalej jak parę dni temu

chyba, że się mylę, proszę mnie poprawić Panie Komendancie trzy zastępy były w Tłokowie wraz z wysięgnikiem. Trzy zastępy, czyli 18 strażaków, to jest dużo jak na sadzę 18 strażaków i samochód z wysięgnikiem, bo ktoś nie wyczyścił komina.”

Następnie **Pan Burmistrz** ustosunkował się do punktu obrad „Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych: „Proszę Państwa, w odpowiedzi na zapytania, które były na poprzedniej sesji udzieliłem wszystkim pytającym na piśmie. Jeden tylko pytający nie przyjął tej odpowiedzi i chciał żebyśmy przytoczyli to na sesji, tak więc to czynie.

Następnie Burmistrz Jezioran odczytał odpowiedzi na pytania Pana Marka Nojmana, które stanowią **załącznik nr 7 do protokołu**.

„Nie chciałbym tutaj wymyślać, czy obiecać gruszki na wierzbie rozważę przez Państwa wszystkie złożone propozycje dotyczące krawężników na ulicy Kajki, czy zbierania gruzu. Jest to dobry pomysł z tym, że jak znam życie przy pracach remontowych nie wyrzucany jest tylko czysty gruz, ale i inne rzeczy, które mogą później powodować usterki opony na drodze, którą utwardzamy, a jak wiemy tutaj na tym naszym terenie mamy obiekty zbudowane z cegły suszonej i z cegły palonej. Jeżeli wyrzucimy na drogę cegłę suszoną to będziemy mieli taką sytuację, o której wspomniał Pan na temat drogi w miejscowości Olszewnik. Także będzie to problem. Także odpowiem szczegółowo i dokładnie w jak najszybszym terminie na te Państwa pytania.”

Więcej głosów w dyskusji nie było. W związku z tym **Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił, że VI Sesja Rady Miejskiej została zakończona.”

Protokolowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Bogusław Wierzbicki